VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 24)**

z dnia 6 lipca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 24)

6 lipca 2016 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Pudłowskiego (N)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Cyfryzacji o stanie realizacji e-PUAP – stan prac, problemy, funkcjonalność.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Woźny** podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Tomasz Kulasa** naczelnik Wydziału Innowacji i Technologii Departamentu Podręczników, Programów i Innowacji Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Przemysław Szelerski** zastępca dyrektora Biura Administracyjnego Ministerstwa Finansów, **Leszek Adamkiewicz** główny specjalista w Departamencie Informatyki Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Jarosław Kowalik** naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Infrastruktury Teleinformatycznej Departamentu Teleinformatyki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Krzysztof Biniek** dyrektor Centralnego Ośrodka Informatyki, **Jacek Biernacki** przewodniczący Rady Rewizyjnej Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia, **Konrad Cuch** wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego, **Mariusz Stolarz** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, **Aneta Dąbrowska** wicedyrektor Departamentu Obsługi Klientów i **Sławomir Wasilewski** wicedyrektor Departamentu Aplikacji Autorskich Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, **Krzysztof Mączewski** dyrektor Departamentu Geodezji i Kartografii Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, **Michał Chomej** kierownik Biura BIP i Rozwoju Technologii Informatycznych Departamentu Społeczeństwa Informacyjnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego, **Maciej Danisz** starszy specjalista Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego oraz prof. **Marian Noga** prezes Polskiego Towarzystwa Informatycznego.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Otwieram posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia zawiera rozpatrzenie informacji ministra cyfryzacji o stanie realizacji e-PUAP – stan prac, problemy, funkcjonalność.

Powyższy porządek i materiał członkowie Komisji otrzymali. Czy są uwagi do porządku dziennego posiedzenia? Jeżeli nie ma, to stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny posiedzenia bez zmian. Przystępujemy do jego realizacji.

Uprzejmie proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji, pana Piotra Woźnego, o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Piotr Woźny:

Na wstępie chciałbym przedstawić osoby biorące razem ze mną udział w posiedzeniu, tj. pana Krzysztofa Bińka – dyrektora Centralnego Ośrodka Informatyki, który od 4 kwietnia 2016 r. odpowiada za utrzymanie systemu e-PUAP oraz pana Józefa Wacnika – dyrektora Departamentu Infrastruktury Teleinformatycznej MC.

Panie przewodniczący, przedstawiliśmy pisemną informację dotyczącą tematu posiedzenia. Czy mam ją przeczytać, czy państwo się z nią zapoznali, czy powinienem ją poszerzyć?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Proszę ją skrótowo przedstawić.

Podsekretarz stanu w MC Piotr Woźny:

Nie będę przedstawiał informacji od podstaw, które zawarte są w materiale. Zaprezentuję jak wygląda kwestia przekształceń strukturalno-organizacyjnych, jeżeli chodzi o kwestie utrzymania platformy e-PUAP.

Materiał, który państwo w tej chwili otrzymujecie, jest jeszcze świeży. Podsumowuje on przeprowadzoną przez nas operację przeniesienia utrzymania platformy e-PUAP z jednostki Centrum Cyfrowej Administracji do Centralnego Ośrodka Informatyki. To jest niedawno wykonana operacja, która pozwoliła dokonać znaczącej optymalizacji kosztów utrzymania tego systemu informatycznego. O tym za chwilę będę opowiadał. To jest pierwszy dokument.

Drugi dokument, który państwo otrzymaliście, znajduje się w tym samym materiale. Jest to raport z przeglądu e-PUAP, czyli analiza dokonana przez COI pod koniec marca 2016 r., tj. w momencie, kiedy utrzymanie tego systemu przejmowane było przez COI. Tym samym, jest to analiza poprzedzająca przejęcie systemu, czyli raport otwarcia dotyczący tego, jak ten system wygląda. Jeżeli chodzi o raport otwarcia, to poproszę później pana dyrektora Bińka, który jest autorem materiału, o zreferowanie dokumentu.

Systemowo wygląda to w ten sposób, że platforma e-PUAP – a właściwie platforma e-PUAP 2 – to był jeden z projektów realizowanych w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka w latach 2007–2013. Jak większość systemów informatycznych realizowanych w ramach 7 osi programu był oddawany etapami. Prace związane z jego realizacją zostały zakończone w grudniu 2015 r. System ten został zamówiony, a jego odbioru dokonała znana państwu jednostka, tj. Centrum Projektów Informatycznych, której nazwa w 2015 r. została zmieniona na Centrum Cyfrowej Administracji. Jednostka podlegała ministrowi administracji i cyfryzacji, a od listopada 2015 r. podlega ministrowi cyfryzacji.

Na początku 2016 r., kiedy dokonywaliśmy analizy stanu posiadania, a także, kiedy w strukturach MC pojawił się COI, stwierdziliśmy, że zasadniczo nie ma żadnego sensu utrzymywania CCA, ponieważ jedynym sensem, przeznaczeniem i celem funkcjonowania tej jednostki było utrzymywanie platformy e-PUAP. W związku z tym, że od końca grudnia 2015 r. w strukturach MC znalazł się również COI, stwierdziliśmy, że konieczne będzie podjęcie decyzji o likwidacji CCA i przeniesienie utrzymania systemu e-PUAP do COI, który na zintegrowanej infrastrukturze rejestrów państwowych utrzymuje ponadto dwa systemy, tj. system rejestrów państwowych oraz Centralną Ewidencję Pojazdów i Kierowców.

W konsekwencji minister cyfryzacji 29 lutego rozpoczął procedurę likwidowania CCA. W międzyczasie trwały prace związane z przeniesieniem utrzymania systemu e-PUAP. Od 4 kwietnia 2016 r. zostało ono przejęte przez COI.

30 czerwca 2016 r. – czyli niedawno – została zakończona likwidacja CCA. Zwolnieni zostali pracownicy i urzędnicy – było tam 67 etatów. Jednym z głównych powodów podjęcia decyzji o likwidacji jednostki było to, że poza 67 etatami, CCA wydawała 300 tys. złotych na usługi outsourcingowe związane z utrzymywaniem systemu e-PUAP. Dlatego powstało pytanie o sens etatyzacji tej jednostki i jej zadania. Niezbędny personel w liczbie 7–8 osób został przeniesiony do COI. Wszyscy pracownicy z CCA zostali zwolnieni, a centrum zostało zlikwidowane 30 czerwca 2016 r.

Materiał, który państwo otrzymali, podsumowuje korzyści dla budżetu państwa wynikające z dokonania tej restrukturyzacji. Z dokumentu wynika, że na skutek tej stosunkowo prostej operacji koszty utrzymania systemu spadły o 41%. Tak to wygląda od strony strukturalnej. Chodziło o kwestie utrzymania systemu, niedowłady związane z funkcjonowaniem tego systemu itd. To są zapewne jedne z głównych powodów, dla których omówienia się tutaj spotykamy.

Jak powiedziałem, e-PUAP jest systemem w okresie stabilizacji. To jest chyba najlepsze określenie. W przejętym przez nas Centralnym Ośrodku Informatyki zostały dokonane dość intensywne zmiany kadrowe. Na 10 osób najwyższego, kluczowego personelu,

tylko jedna zachowała stanowisko w tym ośrodku. Dokonana została również zmiana na poziomie dyrektora technicznego. To były zmiany wynikające z faktu przekształceń kompetencyjno-merytorycznych. Tak bym je podsumował.

To, co robimy, to, po pierwsze, egzekwujemy uprawnienia wynikające z gwarancji. Do systemu e-PUAP przysługują ministrowi cyfryzacji uprawnienia gwarancyjne. Borykamy się z takim, a nie innym sposobem podpisania umów na stworzenie tego systemu oraz z takimi, a nie innymi kwestiami udzielenia gwarancji. Przy każdej awarii kontaktujemy się z wykonawcą systemu i egzekwujemy uprawnienia gwarancyjne przysługujące zamawiającemu.

Jednocześnie dokonujemy intensywnych zmian, które mają umożliwić oddzielenie platformy e-PUAP – służącej do kontaktów obywatela z administracją, od najistotniejszego elementu tej platformy, tj. profilu zaufanego. Profil zaufany to narzędzie e-identyfikacji i autoryzacji obywatela lub podmiotu działającego na portalu w relacjach z administracją publiczną. Wymienione przeze mnie działania są aktualnie prowadzone przez ministra cyfryzacji.

Może oddam głos panu dyrektorowi Bińkowi, żeby przedstawił w sposób bardziej techniczny, jakiego rodzaju operacje są prowadzone.

Dyrektor Centralnego Ośrodka Informatyki Krzysztof Biniek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Przedstawię krótką informację *à propos* działań podejmowanych od 4 kwietnia 2016 r., tj. od momentu przejęcia przez COI utrzymania profilu zaufanego wraz z platformą e-PUAP.

Po pierwsze, w tej chwili jest przygotowywane docelowe środowisko dla tego systemu. Rozwiązanie, które przejęliśmy do utrzymania w COI, było na tyle niestabilne, że nie posiadało środowisk ani testowych, ani deweloperskich. Wszystkie operacje odbywały się, krótko mówiąc, na żywym organizmie. W tej chwili jest przygotowywane i budowane, co potrwa mniej więcej do połowy lipca, docelowe środowisko produkcyjne, które będzie już na zintegrowanej infrastrukturze rejestrów państwa, a więc na takich platformach, na których stoją PESEL, czy systemy rejestrów państwowych. Celem czynności jest uzyskanie stabilności środowiska produkcyjnego.

Od około pół roku nie były prowadzone prace modernizacyjne i wgrywane aktualizacje, dlatego szykujemy się do wgrania około 50 dużych grup zmian w systemie. Na to czekali użytkownicy końcowi, którzy zgłaszali problemy funkcjonalne, a – jak wspomniałem – aktualizacje nie były przez około pół roku implementowane. Do tej operacji szykujemy się na przełomie lipca i sierpnia.

Dodatkowo, w związku z wejściem w życie rozporządzeń, chociażby rozporządzenia eiDAS, szykujemy się do wydzielenia profilu zaufanego, który docelowo ma stać się narodowym dostawcą tożsamości, oddzielonym od samej platformy e-PUAP. Takie testy i działania są przewidziane mniej więcej do połowy września.

Oczywiście, jesteśmy w tym zakresie bardzo mocno uzależnieni od zmian legislacyjnych oraz od przygotowania samych środowisk i przygotowania testów. Na marginesie, w tej chwili trwają już testy obciążenia i testy wydajnościowe. Czyli, jeśli w połowie lub pod koniec września pojawią się zmiany legislacyjne, to prawdopodobnie będziemy już po pełnych testach integracji i będziemy gotowi do uruchomienia profilu zaufanego wydzielonego z platformy e-PUAP.

Największe kłopoty mamy ze zbudowaniem odpowiednich kompetencji po stronie COI, zarówno od strony deweloperskiej i programistycznej, jak i utrzymania systemu. W konsekwencji likwidacji CCA część pracowników wyszła na rynek, a te kompetencje trzeba zbudować albo odnowić.

Natomiast w docelowym utrzymaniu budowane są pierwsze, drugie i trzecie linie wsparcia, poczynając od infolinii, *service desk* administratorów pierwszej linii wsparcia, jak również administratorów merytorycznych, żeby można było obsłużyć system tak, jak wymagania lub standardy rynkowe tego typu rozwiązań obligują.

Dodatkowo mogę powiedzieć, że od maja uruchomiliśmy monitoring 24-godzinny systemu z poszczególnymi aplikacjami. Raportowanie odbywa się w trybie codziennym.

W sytuacjach podbramkowych najwyższe kierownictwo i główni użytkownicy otrzymują informację, że system jest niedostępny i pracujemy nad rozwiązaniem problemu.

Jeszcze mniej więcej do końca września będziemy utrzymywali obecne środowisko produkcyjne, natomiast w połowie września, czy już pod koniec września – w zależności od tego, jak przebiegną testy integracji i obciążeniowe – będziemy przełączać się na nową platformę, już pod pełną kontrolą, z pełną dokumentacją. W tym miejscu trzeba powiedzieć, że dokumentację, którą otrzymaliśmy – pomimo że liczyła, powiedzmy, setki gigabajtów w wersji elektronicznej – została przebudowywana i jest w tej chwili przepisywana od strony praktycznej.

To tyle jeśli chodzi o harmonogram, budowę kompetencji i działania wewnątrz samego projektu i stabilizację rozwiązań. Dziękuję

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję panie ministrze. Dziękuję panie dyrektorze.

Otwieram dyskusję. Zachęcam państwa do zadawania pytań bądź podzielenia się z nami swoimi obserwacjami. Bardzo proszę pana posła.

Poseł Dariusz Starzycki (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Mam pytanie do przedstawicieli ministerstwa. Czy e-PUAP umożliwi weryfikację podpisów elektronicznych wydawanych na terenie Unii Europejskiej, które to podpisy urzędy muszą respektować po wdrożeniu rozporządzenia eiDAS. Jeśli tak, to w jakim terminie? Dziękuję.

Dyrektor COI Krzysztof Biniek:

Czy mamy poczekać na więcej pytań?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Tak. Myślę, że zbierzemy kilka pytań i wówczas poprosimy panów o odpowiedzi. Jeżeli nikt się nie zgłasza, to może ja poruszę pewną kwestię.

Przygotowując się do dzisiejszego posiedzenia próbowałem założyć sobie w zeszłym tygodniu profil zaufany. Muszę państwu powiedzieć, że była to droga przez mękę. Miałem do wykonania pewną czynność, ograniczoną w czasie. Wybór był pomiędzy załatwieniem tego przez e-PUAP albo przez notariusza, z czym wiązało się wniesienie sumy 400 złotych.

Po czterech dniach prób oczywiście zapłaciłem 400 złotych notariuszowi. Problemy były z założeniem konta e-PUAP. To znaczy, musiałem kilkukrotnie przechodzić procedurę rejestracji pierwotnej. System przetwarzał informacje 10–15 minut, po czym nie zwracał żadnej. Próbowałem dodzwonić się na infolinię przy użyciu numeru podanego na stronie MC. Po 25 minutach rozłączyłem się, ponieważ nie doczekałem się połączenia.

Kiedy kolejnego dnia udało mi się zarejestrować dane, system poinformował mnie, że mogę udać się do urzędu skarbowego i wskazał mi kilka lokalizacji. Udałem się do najbliższego. Pani ze zdziwieniem spojrzała na mnie i powiedziała, że w systemie nic nie ma, ale nie jestem pierwszy. Poprosiła, żebym jeszcze raz spróbował się zarejestrować, skoro miałem terminal, to znaczy komórkę z dostępem do Internetu. Parę osób już miało taki problem i przez tę komórkę, jak się jeszcze raz to zrobi, to jest szansa, że się uda.

Uczyniłem to, nie zdradzając jeszcze, że z punktu widzenia Komisji jestem żywo zainteresowany całym procesem. Pani podzieliła się ze mną informacją, że w zasadzie to nic nie działa. Sama nie może się zarejestrować. Kilka razy dziennie próbuje, ale nic nie wychodzi. Powiedziała, że nie jestem odosobniony.

Ostatecznie umówiliśmy się, że przyjdę na drugi dzień. Podała mi w międzyczasie numer na inną infolinię, która rzeczywiście odpowiedziała. Wszyscy byli bardzo mili, więc nie mam tutaj uwag co do sposobu traktowania, tylko chyba nie o to w tym wszystkim chodzi.

Na nowej infolinii zostałem poinformowany, że jestem zarejestrowany i należy mnie szukać nie przez PESEL tylko przez *nick*. Tak więc wróciłem do urzędu skarbowego z tą informacją i rzeczywiście, przez *nick* mój profil został odnaleziony. Uradowany – ale chcę poskromić państwa radość, bo tylko na chwilę, poprosiłem panią, że skoro już widziała mnie i mój dowód osobisty, to czy może potwierdzić moją tożsamość w systemie,

dzięki czemu będę mógł wykonać pewne czynności, ponieważ jestem w dużym niedoczasie. Pani była uprzejma, przystała na to. Po 15 minutach oddzwoniła, że system się jej zawiesił na ostatnim kroku i że jest jej bardzo przykro, ale niestety tego profilu zaufanego nie może mi otworzyć. Tak więc lekcję odrobiłem.

Po prostu mam pytanie, czy państwo monitorujecie działanie systemu z punktu widzenia użytkowników? Czy mamy dane liczbowe, które świadczą o tym, ile jest przerwanych i niedokończonych sesji? Jak często i na jak długo system się zawiesza? Te dane są potrzebne, żebyśmy mogli ocenić jego działanie.

Materiał otrzymaliśmy dopiero na posiedzeniu. Myślę, że jest on bardzo dobrze przygotowany. Przejrzymy go.

Drugie moje pytanie dotyczy dat. Tutaj powołujemy się na okres krótki, który wynosi trzy miesiące oraz okres dłuższy, czyli jaki?

Te kilka pytań na początek, a potem może reszta uczestników naszej dzisiejszej debaty się przyłączy do dyskusji.

Dyrektor COI Krzysztof Biniek:

Idąc po kolei. Jeśli chodzi o możliwość weryfikacji na terenie Unii i co do kwestii rozporządzenia, to wspólnie z ministerstwem prowadzimy projekt uruchomienia tzw. huba transgranicznego oraz krajowego, który umożliwiłby automatyczną weryfikację obywateli działających na terenie całego kraju. Tylko, jak pamiętamy, rozporządzenie daje możliwość wejścia od 1 lipca. Natomiast, jeśli chodzi o weryfikację docelową, to najprawdopodobniej będzie to 2018 r., kiedy będziemy posiadać systemy gotowe, zgodne z rozporządzeniami i danymi, które wynikają z harmonogramów i niektórych hubów, które pojawiają się na terenie Unii Europejskiej.

Są prowadzone prace nad dużym programem, który ma zbudować, tak naprawdę, mechanizm współpracy takich elementów jak profil zaufany, który stanie się w tym momencie dostawcą tożsamości, a e-PUAP, który zgodnie z nomenklaturą eiDAS stanie się dostawcą usług, jak również dostawcami atrybutów, jak chociażby PESEL czy bazy dotyczące systemów rejestrów państwowych.

W tej chwili jest opracowywany, dotyczący tego projekt. Prototyp jest już utworzony w jednej z naszych jednostek badawczo-rozwojowych i jest w tej chwili testowany w zakresie powiązań. Tak wygląda odpowiedź na pierwsze pytanie.

Co do drugiego pytania, to faktycznie jest to droga przez mękę, jak pan przewodniczący powiedział. W momencie, kiedy przejmowaliśmy system, zinwentaryzowaliśmy – i to państwo zobaczycie też w materiałach – ponad setki usług, które zapominały na koniec dnia o obywatelu, który przechodzi przez tę mękę, jak pan przewodniczący powiedział.

W pierwszej kolejności należy powiedzieć, że prace zostały podzielone. Krótki horyzont czasowy dotyczy tego, co możemy zrobić tu i teraz, dokładnie to w przeciągu trzech miesięcy. W szczególności dotyczy to załatania luk bezpieczeństwa, poprawek systemowych i zaadresowania pewnych elementów, które można byłoby zbudować. Natomiast docelowy horyzont to okres od sześciu do dwunastu miesięcy

Do końca września prawdopodobnie uda nam się postawić system na docelową platformę, infrastrukturę informatyczną, a następnie będą adresowane poprawki związane z uruchamianiem kolejnych usług lub też ich zamykaniem i przenoszeniem na inne platformy systemowe. Niektóre usługi w tej chwili są bardzo trudne dla użytkownika do wykonania. W tej chwili prowadzony jest projekt obywatel.gov.pl, na którym pewne usługi będą mogły być aplikowane. Taki horyzont czasowy należy przewidzieć.

Natomiast co do szczegółów poszczególnych usług, to tutaj horyzont będzie ustawiany wspólnie i takie decyzje podejmowane wspólnie.

Podsekretarz stanu w MC Piotr Woźny:

Panie przewodniczący, zdajemy sobie sprawę z tego, na czym polega budowa systemów informatycznych. Jakie są te systemy informatyczne, to mniej więcej wiadomo.

Najlepszym podsumowaniem jakości państwowych systemów informatycznych jest struktura wniosków złożonych w kanałach elektronicznych w ramach programu 500+. W tym programie zostało złożone drogą elektroniczną 600 tys. wniosków, z czego przez

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zostało złożonych 9980 wniosków w ramach tego programu, a przez e-PUAP zostało złożonych 15 742 wnioski.

Mogę tylko powiedzieć, że system informatyczny usług ZUS kosztował 3 mld zł, a e-PUAP kosztował 120 mln zł. Przez e-PUAP zostało złożonych 50% więcej niż przez system informatyczny, który kosztował 3 mld zł, czyli 30 razy więcej.

Jestem ostatnią osobą, która będzie broniła systemu e-PUAP, natomiast to, co istotne z naszego punktu widzenia, to dokonujemy stabilizacji tego systemu. Jednostka utrzymująca ten system została prześcignięta przez banki. 575 tys. wniosków zostało złożonych przez kanały bankowe.

Przeczytam fragmenty sprawozdania dotyczącego narzędzi inwentaryzacyjnych i sprawozdawczych, aby przedstawić zmiany wprowadzone od początku maja. Badamy poprawność podstawowych funkcji systemu co godzinę przez 24 godziny na dobę. Pokazujemy wykresy obrazujące w trybie ciągłym, jak wykosztowana jest funkcja profilu zaufanego przez ostatnie 24 godziny. Pokazujemy przyrostowe użycie formularza rodzina 500+ w ciągu 24 godzin oraz czas odpowiedzi strony e-PUAP. Badamy listę i przyczynę ewentualnej awarii systemu. Pokazujemy wybrane statystyki za 24 godziny, takie jak liczba dokumentów w kolejce, liczba wniosków 500+ na godzinę od ósmej rano, liczbę użyć profilu zaufanego, liczbę zgłoszeń w systemie *service desk*, liczbę otwartych zgłoszeń dotyczących e-PUAP. Prowadzimy systemowe działania zakładane.

Nie jest miłe słuchanie tego, co pan przewodniczący mówi, natomiast operujemy na systemie informatycznym, który został zamówiony, odebrany, a co do którego jesteśmy obecnie w istotnym sporze z wykonawcą, co do zakresu przysługujących ministrowi cyfryzacji uprawnień gwarancyjnych. Powiem, że taka jest codzienność związana z obsługą. Trzeba wypić piwo, którego samemu się nie nawarzyło.

To, co pan przewodniczący mówi, to są bardzo istotne kwestie. Jak rozumiem, na pewno do przeprowadzenia jest poprawa obsługi na infolinii, żeby generalnie sfrustrowane osoby nie musiały czekać 25 minut, żeby dowiedzieć się, co powinny zrobić.

Pozostaje poprosić o zaproszenie na posiedzenie za trzy miesiące. Wtedy zobaczymy, gdzie jesteśmy i na ile – że tak powiem – działania, które od 4 kwietnia, czyli od momentu przejęcia utrzymania systemu przez COI, przyniosły poprawę.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Rozumiem. Dziękuję bardzo. Mam też prośbę. Czy udałoby się dopisać daty do poszczególnych państwa akcji? Mam na myśli informacje – kiedy planujecie realizację poszczególnych zadań. Wszystkiego nie da się pewnie wykonać w trzy miesiące. Chodzi o to, żebyśmy mieli orientacyjne dane, kiedy zamierzacie państwo zakończyć konkretne zadania.

Podsekretarz stanu w MC Piotr Woźny:

Otrzymany przez państwa materiał jest z końca marca 2016 r. To była analiza poprzedzająca przejęcie utrzymania systemu. Na pewno dzisiaj wiedza COI o tym, z czym to się je i jak to wygląda w praktyce, jest dużo głębsza. Zakładam więc, że będzie można doprecyzować ten materiał.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Na pewno z dużym podziwem należy patrzeć na już przeprowadzone działanie, jeżeli chodzi o obniżkę kosztów. Nie wiem, czy wszyscy państwo otrzymaliście ten materiał, ale na stronie trzeciej jest informacja, iż uzyskane oszczędności są szacowane na 8,5 mln zł. Tak więc jest to niebagatelna suma.

Bardzo proszę pani Dziuk.

Poseł Barbara Dziuk (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Usługi informatyczne i w ogóle całe zarządzanie siecią informatyczną stanowią bardzo drogie usługi na całym świecie. Kwota nie jest wcale wysoka, jak pan przewodniczący mówi, w porównaniu z innymi krajami. Co do kosztów, to wydaje się, że nasz kraj w tych kwestiach jest tańszy w porównaniu z krajami Unii Europejskiej, a mamy myśl techniczną bardzo wysoko wyspecjalizowaną. Miesiąc w dziedzinie informatyki to jest przeskok milowy.

Tak więc, w tym zakresie zgadzam się z państwem. Myślę, że to idzie w dobrym kierunku. Mam nadzieję, że będziemy rozwijać się jeszcze w szybszym tempie tym bardziej, że osoby decydujące i nadzorujące kwestie informatyzacji będą pilnowały, żeby to szło we właściwym kierunku i działo się we właściwym czasie. Uważam, że termin trzymiesięczny jest bardzo dobry. Pewne kwestie się wyjaśnią. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MC Piotr Woźny:

Pani poseł trochę później weszła na salę. Opowiadałem o tym, co robiliśmy przez ostatnie 6 miesięcy. To wszystko zaczęło się od tego, że zlikwidowaliśmy jednostkę, która utrzymywała system i przenieśliśmy utrzymanie systemu do COI, który jest jednostką utrzymującą dwa duże systemy, czyli system rejestrów państwowych oraz Centralną Ewidencję Pojazdów i Kierowców. Dokonaliśmy integracji, która pozwoliła na zaoszczędzenie na kosztach osobowych i innych, generowanych przez jednostkę, jak również na zlikwidowaniu niepotrzebnej struktury administracyjnej jednostki.

Poseł Barbara Dziuk (PiS):

Miałam przyjemność pracować w Centralnym Ośrodku Informatyki Górnictwa S.A., więc kwestie oszczędności znam i rozumiem. Uważam, że przyjęty kierunek jest bardzo dobry. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję pani poseł. Pani przewodnicząca Barbara Bubula. Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Panie ministrze, szanowni państwo. Chcę zapytać o pewną rzecz, która pojawiła się już w państwa wypowiedziach, ale może uda się ją jeszcze doprecyzować. Trochę mnie niepokoi perspektywa dalszego egzekwowania pewnych praw od wykonawcy i autora systemu. Na ile to obciążenie, związane z autorstwem systemu i rozmaitymi gwarancjami będzie malało, a na ile będzie obciążeniem zawsze obecnym, które będzie wam przeszkadzało w dalszym funkcjonowaniu?

Nie wiem, na ile pan minister i pan dyrektor są gotowi do odpowiedzi na to pytanie. Domyślam się, że są to kwestie bardzo trudnych negocjacji. Związane ze szczegółami zawartej umowy pierwotnej. Jednak, czy możecie nas w tym względzie uspokoić albo poinformować, jak ta sytuacja wygląda? To są zazwyczaj kluczowe sprawy związane z informatyzacją. Jak się coś na początku źle zaprojektuje w umowie, to potem pokutuje to przez wiele, wiele lat. Dziękuję.

Dyrektor COI Krzysztof Biniek:

Idąc tym tropem, faktycznie mamy klasyczny przypadek uzależnienia się od dostawcy oprogramowania. To w praktyce rynkowej nazywa się *vendor lock-in*. W tym układzie każda, jakakolwiek zmiana, którą trzeba dokonana w systemie, musi być za pozwoleniem, a wręcz wykonana przez takiego lub innego dostawcę.

Natomiast odnośnie tego, co pan minister powiedział. Przy analizie finansowej były badane koszty zewnętrzne. W tej chwili postawiliśmy na to, żeby kompetencje budować wewnątrz administracji. Priorytetem jest stabilizacja systemu. Natomiast w dłuższej perspektywie, o co pytał pan przewodniczący, jest też ważne zastąpienie tych elementów w sposób taki, żeby nie zakłócić ciągłości działania systemu.

Oczywiście współpracujemy z dostawcami. To jest dobra praktyka i nie da się tego przeskoczyć z dnia na dzień. Niemniej jednak, będziemy szukać takich rozwiązań, które nas uniezależnią od jednego czy kilku dostawców, których mieliśmy przy tym projekcie. To jest wyzwanie czasowe i musimy być pewni, że nie zakłóci to ciągłości działania. Chociaż ciągłość działania jest dzisiaj trochę oporna i szorstka, to jednak musi być zapewniona.

Podsekretarz stanu w MC Piotr Woźny:

Dobrą ilustracją tego, a także odpowiedzią na pytanie pani poseł będzie to, co za chwilę przeczytam. Pozwoli to dotknąć istoty tej sprawy. Mam przed sobą raport z awarii e-PUAP. Takie raporty są sporządzane na użytek wewnętrzny w sytuacji, kiedy coś się stanie.

Przed sobą mam raport ze świeżą historią – 24 czerwca, imieniny Jana, 2016 r., godz. 11:30–13:40. Opis: „Awaria spowodowała niedostępność strony epuap.gov.pl. Dostępne było przesyłanie i odbieranie dokumentów za pomocą systemów zewnętrznych".

Objawy: „Serwery udostępniające usługi portalowe restartowały się z powodu błędu dostępu do bazy danych użytkowników. Problem dotyczył wszystkich serwerów, a efektem był brak dostępności usługi WWW".

Podjęte działania: „Ponieważ restarty serwerów powtarzały się co kilka minut, został zablokowany dostęp do systemu i przeprowadzony restart serwera z bazą danych użytkowników, a następnie uruchomiono serwery portalowe. Dokonano analizy do logów serwerów aplikacyjnych, z których wynikało, że czas wykonania zapytań do bazy użytkowników jest bardzo długi. Wykonano aktualizacje statystyk najbardziej obciążonej tablicy na bazie danych, wykorzystywanej przez ten system bazy danych. Po uruchomieniu systemu obciążenie serwera spadło. Dodatkowo, po godzinach pracy systemu wykonano aktualizację statystyk na całej bazie danych oraz dodano indeksy".

Przyczyny: „Awarie powoduje zapytanie z aplikacji, która wykonuje bardzo ciężkie, zdaje się, że niepotrzebne zapytanie na system bazy danych użytkowników. Zapytanie to wyciąga wszystkich członków danej grupy, co często powoduje błąd i restart serwera portal. Jest to błąd programistyczny, który został po analizie zgłoszony do firmy jako błąd krytyczny". Litościwie nie wymienię w tym miejscu nazwy firmy.

No i plany naprawcze, to jest poprawa współpracy z dostawcą oprogramowania, który zdaniem Centralnego Ośrodka Informatyki – zaznaczam, że jest to raport wewnętrzny i jesteśmy stroną postępowania – nie wywiązuje się z terminu usuwania błędów, który jest zapiany w umowie.

Równoległe istotne jest zbudowanie kompetencji deweloperskich dla poprawy błędów aplikacyjnych – to, o czym powiedział pan dyrektor przed chwilą. Mamy taką sytuację, że kluczowym elementem systemu e-PUAP, jego jądrem, jest baza danych użytkowników, czyli profil zaufany.

Co to jest profil zaufany? Tak naprawdę są to nasze cyfrowe tożsamości, które powodują, że pan to jest pan, jak pan użyje swojego loginu i hasła po autoryzacji, czyli jak już się uda panu założyć profil. Osobiście jestem szczęśliwym posiadaczem profilu zaufanego od trzech miesięcy, więc wiem, jak to działa. Akurat nie miałem problemów ze skorzystaniem z portalu w swoim przypadku. Więc kiedy użyje pan swojego loginu i hasła, to otrzyma SMS, który pan wpisze i zautoryzuje się dla potrzeb transakcji. Używając w ten sposób profilu zaufanego można podpisywać elektronicznie dokumenty, które następnie wysyła się do administracji.

Mamy taką sytuację, że minister cyfryzacji nie jest właścicielem praw autorskich do tego kluczowego składnika systemu, jakim jest baza danych użytkowników. To, co teraz robimy, to wyciągamy profil zaufany z e-PUAP, aby zlikwidować sytuację, o której pan dyrektor mówi, czyli generalnego uzależnienia się od dostawcy i toczenia z nim permanentnej dyskusji na temat błędów i modyfikacji.

Rzeczą wiadomą jest, iż jak zgłaszamy jakiś błąd systemowy albo chcemy skorzystać z gwarancji, to z reguły otrzymujemy odpowiedź, że problemy są wynikiem niskiej kompetencji osób pracujących na tym systemie w administracji, a zasadniczo wszystko jest w porządku.

Wyciągając wnioski, rozpoczęliśmy pracę nad uniezależnieniem się od dostawcy poprzez wyjęcie profilu zaufanego z e-PUAP i stworzenie własnego narzędzia informatycznego bazy danych, nad którym będziemy mieli pełną kontrolę i nie będziemy musieli wikłać się w relacje z dostawcą dla potrzeb korzystania z tego systemu.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję panie ministrze. Czy ktoś z państwa ma jeszcze uwagi bądź pytania? Bardzo proszę, pan prezes.

Prezes Polskiego Towarzystwa Informatycznego, prof. Marian Noga:

Marian Noga, Polskie Towarzystwo Informatyczne. Nie będę się przyłączał do pozytywnych opinii na temat e-PUAP, mimo że jestem na profilu zaufanym od dłuższego czasu. W tym systemie jest często tak, że w jednym dniu to wszystko działa, a na drugi dzień

nie da się nic podpisać. Właściwie nie wiadomo dlaczego, pomimo że tak samo się postępuje. Zostawmy to na chwilę.

Uważam, że problem z systemami informatycznymi jest głębszy niż ten, o którym tutaj mówimy. Na posiedzeniach Komisji w poprzedniej kadencji były analizowane różne systemy: dla służby zdrowia, Komendy Głównej Policji, słynny e-posterunek itd. Niestety, tutaj swoją cegiełkę dołożył Urząd Zamówień Publicznych. Oni byli obecni na posiedzeniach i uważali, że wszystko jest w najlepszym porządku. Natomiast 40% zażaleń na decyzje było słusznych. To znaczy, uważano, że systemy informatyczne są robione bardzo dobrze i z tym nie ma żadnego problemu.

Podam jeden przykład. Polskie Towarzystwo Informatyczne na zlecenie Najwyższej Izby Kontroli przygotowało ekspertyzę systemu dla wyborów samorządowych. Już mówię, jaki z tym był problem. Okazało się, że firma, która to wykonywała, nigdy nie powinna była otrzymać zlecenia. Po prostu byli niekompetentni. To znaczy, że postępowanie z zamówieniami jest błędnie przeprowadzane. Nie może być tak, że firma, która nie może wykazać żadnego dużego działania na rynku i robi jakieś drobne programy, otrzymuje bardzo poważne zlecenie, które robi tanio i szybko. Efekt był wiadomy. Na 400 ileś pytań, które nasz zespół zadał tej firmie, jej pracownicy potrafili odpowiedzieć pozytywnie tylko na 3. Widzimy, jaki był tego efekt, prawda?

W tym miejscu radziłbym, żeby pan przewodniczący razem z Komisją zaprosił na posiedzenie ludzi od zamówień publicznych, aby oni się wyspowiadali z zakresu systemów informatycznych. To widać. Lata mijają i nic się nie zmienia. Można powiedzieć, że nawet jest coraz gorzej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Proszę panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MC Piotr Woźny:

Panie profesorze, racje i argumenty rozumiem. Akurat w tym przypadku nie mieliśmy do czynienia z taką sytuacją. Instytucje, które wykonały ten system, nie były przypadkowe. Zamówienie kosztowało 120 mln zł. Nie było w tym przypadku braku środków, a także braku kompetencji po stronie wykonawców. Myślę, że problemem nie jest w tym wypadku kwestia wyłaniania oferty i stosowania ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Dzisiejsze posiedzenie Komisji jest na temat e-PUAP. W tej chwili współpracujemy z Prokuratorią Generalną. Pewnie nie jest dla państwa tajemnicą, że Prokuratoria Generalna prowadzi całą masę spraw z dostawcami systemów informatycznych na rzecz państwa, które były finansowane ze środków Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Rozpoczęliśmy współpracę z Prokuratorią Generalną, bo stwierdziliśmy, że musimy opracować czarną listę klauzul zawartych w umowach, które były zawierane przez różne agendy państwa z dostawcami systemów informatycznych. Przygotowujemy taką listę.

Rozpoczęliśmy również współpracę z polską kancelarią, która jest pewnie jedną z najwybitniejszych kancelarii specjalizujących się w prawie IT, bardzo specyficznego, bo prawa na styku zamówień publicznych. Organizujemy warsztaty pod auspicjami Komitetu Rady Ministrów do spraw Cyfryzacji. Zaprosimy przedstawicieli poszczególnych resortów, jak i tych, którzy zajmują się zamówieniami systemów informatycznych. To też są jakieś działania edukacyjne, dzielenie się informacjami na temat poszczególnych przypadków. Jest to gigantyczna praca.

Kwestie wykonywania uprawnień gwarancyjnych, próba uniezależnienia się od dostawców i zbudowania efektywnego systemu po stronie administracji publicznej, to istotne kwestie. Wydaje się, że głównym problemem jest to, że administracja publiczna nie do końca wiedziała, co zamawiała i po co generalnie zamawiała. Nie mnie to oceniać. Natomiast to jest gigantyczna praca.

Postanowiliśmy zacząć od siebie likwidując CCA. Generalnie trzeba likwidować „silosowość" funkcjonowania systemów informatycznych w administracji, która sprowadziła się do tego, że poszczególne resorty, uzyskując dofinansowanie unijne w poprzedniej perspektywie, budowały swoje własne systemy, swoje własne centra kompetencyjne, swoje

własne serwerownie. Tak naprawdę, każdy z działów informatyki w poszczególnych resortach budował swoje własne imperium i księstwo informatyczne.

Chcemy rozpocząć proces konsolidacji aktywów informatycznych. Przypomnę, że mieliśmy 4 mld złotych, z czego 2270 mln zł zostało wydanych na działające systemy informatyczne, a 1300 mln zł są to środki, które nie zostały rozdysponowane albo zostały wydane na projekty niefunkcjonujące.

Wszystkim podaję taki oto przykład. Na systemy informatyczne Ministerstwa Finansów wydaliśmy 900 mln zł z poprzedniej perspektywy finansowej, a na nasze proste pytanie, skierowane kilka miesięcy temu do Departamentu Informatyzacji MF, kiedy będziemy mogli wydrukować sobie zaświadczenie o niezaleganiu z podatkami, usłyszeliśmy odpowiedź, że gdzieś około połowy 2018 r.

Systemy zasadniczo nie były budowane z myślą o dostarczaniu cyfrowych usług publicznych obywatelom. To są gigantyczne działania, powiedziałbym, zmieniające orientacje procesu tworzenia systemów.

Ostatnio zmienialiśmy kryteria Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. W jego ramach mamy przeznaczony kolejny 1 mld euro na systemy informatyczne. Jedną z pierwszych decyzji pani minister Streżyńskiej było zatrzymanie wydatkowania 1450 mln zł z tych środków. 1250 mln zł odłożyliśmy do wydania na później, na czas, kiedy uporządkujemy pole i zdefiniujemy jasno reguły. Zmieniliśmy ostatnio kryteria dla potrzeb rozdysponowywania środków w Programie Operacyjnym Polska Cyfrowa.

Kryteria uprościliśmy, natomiast główne, promowane kryteria, to jest dostarczanie cyfrowych usług publicznych obywatelom. To jest zasadnicza przesłanka, którą się kierujemy i w ten sposób chcemy pieniądze wydawać. Ze swojej strony mogę powiedzieć, że dobrze mieć takie spotkania, dobrze wrócić do ministerstwa i powiedzieć, że przewodniczący Komisji próbuje posługiwać się profilem zaufanym. To jest pewnie dodatkowa stymulacja, żeby pracować nad poprawą tego, co mamy.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo uprzejmie dziękuję. Pan poseł Maciej Masłowski zgłasza się do zabrania głosu.

Poseł Maciej Masłowski (Kukiz15):

Mam jedno pytanie związane z ryzykiem przeniesienia systemu opłat do COI. Jednym z zagrożeń jest ryzyko wizerunkowe, polegające na braku poprawy lub czasowym pogorszeniu dostępności systemu. Jak państwo szacują, jak to może wyglądać? Czy w związku z prowadzonymi działaniami system będzie niedostępny albo ewentualnie pogorszy się jego dostępność? Jak długo może to trwać, dopóki cały system nie ustabilizuje się w nowej strukturze? Dziękuję.

Dyrektor COI Krzysztof Biniek:

Jeśli chodzi o infrastrukturę, to tak jak powiedziałem, mniej więcej we wrześniu bieżącego roku powinniśmy przenieść system na platformę zintegrowaną i infrastrukturę rejestrów państwa. Taki mamy harmonogram i plan.

W następnej kolejności, mniej więcej w tym samym czasie, będziemy wydzielać profil zaufany z platformy e-PUAP. Tutaj powinna być widoczna dostępność usług, jak i dostępność do samego profilu zaufanego.

Po trzecie, są kompetencje, których nabywamy od kwietnia tego roku, związane z uczeniem się systemu, aplikacji i dokumentacji zarządzania ciągłością. Należy pamiętać o wszystkich procedurach monitorowania, które wprowadziliśmy. Za chwilę będą gotowe systemy monitorowania samej aplikacji i poszczególnych jej komponentów. Będziemy z dużym prawdopodobieństwem mieli zdublowane, czy nawet zwielokrotnione te procedury, aby nie było przypadków, że nie można się dostać do systemu. Musimy wyłączyć całą aplikację i wtedy ona jest niedostępna dla użytkowników.

Myślę, że pierwsze jaskółki powinny być widoczne pod koniec września. Natomiast nad funkcjonalnościami będziemy pracować wspólnie z ministerstwem. Które usługi są priorytetowe i które należy zmienić z punktu widzenia użytkownika, to już państwo będziecie widzieć w harmonogramie realizacji usług.

Poseł Maciej Masłowski (Kukiz15):

Czyli, jeżeli dobrze rozumiem, to przewidują państwo, że e-PUAP, a tym samym też profil zaufany, będzie niedostępny przez miesiąc?

Dyrektor COI Krzysztof Biniek:

Nie, takich założeń nie mamy. Jak powiedziałem, w tej chwili jeszcze jesteśmy na starym, przejętym środowisku produkcyjnym. Łatamy je, tak brzydko mówiąc, ale na tych „kroplówkach" musimy dojechać, ponieważ szykujemy nowe środowisko z już wgranymi poprawkami, które czekały na aktualizację od pół roku.

Poprawki czekały, aby można było zbudować środowisko, chociażby testowe. Jaka była praktyka? Praktyka była taka, że poprawki były wgrywane od razu do środowiska produkcyjnego i testowaliśmy je na żywym organizmie – czy pacjent przeżyje czy nie? Jest już zbudowane środowisko testowe. 50 poprawek, czy raczej pakietów poprawek – bo tak należy je traktować – jest testowanych pod kątem wydajnościowym i jakościowym tak, żebyśmy mogli świadomie uruchomić docelowe środowisko produkcyjne.

Tak więc, jeśli będą jeszcze kłopoty, to w imieniu swoim i ministerstwa, jako utrzymujących ten system, przepraszam. Natomiast do września lub jego końca powinniśmy już uruchomić stabilną platformę, na której będą działać systemy rejestrów państwowych, PESEL czy inne.

Poseł Maciej Masłowski (Kukiz15):

Czyli nie przewidują państwo takiej sytuacji, że profil zaufany nie będzie dostępny na przykład przez kilka dni? Nie? Może najwyższej gorzej działać…

Dyrektor COI Krzysztof Biniek:

Nie, nie planujemy. Chyba że pojawi się awaria, ale wtedy to jest siła wyższa.

Podsekretarz stanu w MC Piotr Woźny:

Nie planujemy. To jest generalnie dobre słowo. Polecam materiał z 24 marca, to jest raport z przeglądu systemu e-PUAP. To nie jest też tak, że ktoś jest w stanie przeczytać całą dokumentacje projektu informatycznego, który był realizowany przez 5–6 lat. Dokumentacja była wytwarzana często celowo w taki sposób, aby dość trudno było z niej wyczytać pewne rzeczy.

Na stronie siódmej materiału jest informacja, że wykonanie części testów było niemożliwe z powodu braku środowisk testowych, braku dostępu do nich, bądź znacznych różnic w stosunku do środowisk produkcyjnych. W środowisku idealnym powinno być tak, że jest środowisko testowe i środowisko produkcyjne, które są absolutnie porównywalne i identyczne. Zgrywamy poprawki na środowisku testowym. Jeżeli jest dobrze, to wgrywamy je na środowisko produkcyjne i wtedy ten system działa.

Praktyką w e-PUAP było, że zmiany były od razu wgrywane na środowisko produkcyjne, bez przepuszczania ich przez środowisko testowe, które w wielu przypadkach nie istniało. Tak wygląda stan otwarcia przejętego systemu.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję, jeśli nie ma więcej pytań… Jednak są. Bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

Kierownik Biura BIP i Rozwoju Technologii Informatycznych Departamentu Społeczeństwa Informacyjnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego – Michał Chomej:

Michał Chomej. Urząd marszałkowski w Olsztynie. Mam pytanie, czy stabilność nie jest powiązana też z tym, że administracja publiczna jako całość wykorzystuje e-PUAP jako repozytorium dokumentów? Drugim problemem byłby brak systemów dziedzinowych w postaci obiegu dokumentów. Czy projekt elektronicznego zarządzania dokumentami, który państwo realizują, jak się nie mylę, ma również w jakiś sposób ustabilizować działanie e-PUAP?

Dyrektor COI Krzysztof Biniek:

Przede wszystkim mówimy zapewne o różnych funkcjach. Profil zaufany, po wydzieleniu z systemu e-PUAP, będzie dostawcą tożsamości, że ja to ja i jest to potwierdzone,

a ja mam swój – nazwijmy to – cyfrowy nośnik. Natomiast same usługi e-PUAP staną się usługami zaufania publicznego, natomiast do obiegu dokumentów wewnątrz e-administracji będzie system EZD RP. Tak to należy rozumieć.

Tak te funkcjonalności są określone i rozplanowane na mapie nowych systemów i modyfikacji. Będą się one systematycznie pojawiać. Należy pamiętać, że oprócz e-PUAP, jeżeli chodzi o sferę „service providera", czyli dostawcy usług, pojawią się jeszcze za moment dostawcy poprzez profile bankowe. Jak mamy teraz 500+, to mogą pojawiać się kolejni. E-PUAP stanie się jedną z platform – nazwijmy to – usług zaufania publicznego.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję. Proszę Bardzo.

Dyrektor Departamentu Geodezji i Kartografii Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego – Krzysztof Mączewski:

Krzysztof Mączewski. Związek województw. Mam pytanie, czy w nowej formule e-PUAP planujecie państwo integrację z wrotami regionalnymi w zakresie wykorzystania usług dla ludności?

Podsekretarz stanu w MC Piotr Woźny:

Chcielibyśmy móc się zająć tego typu wyrafinowanymi kwestiami itd. Powiedziałbym raczej, że jesteśmy w tej chwili na etapie „wynoszenia martwych zwierząt z budynku gospodarczego i czyszczenia podłogi".

Po pierwsze, w swoich założeniach zakładamy, że nie chcemy zbyt szeroko otwierać frontu. Chcemy robić na razie rzeczy w obrębie administracji rządowej. Generalnie jesteśmy przekonani, że jednym z najważniejszych projektów, który związany jest z tym, o czym dzisiaj dyskutujemy. Jak prześledzą sobie państwo historię informatyzacji w latach 2008–2015, to wydaje się, że początkiem całej tej historii była instytucja dowodu osobistego z warstwą elektroniczną. Ten dowód osobisty miał służyć Polakom jako klucz do systemów elektronicznych administracji. Dowód miał, że tak powiem, otwierać systemy informatyczne.

Ten projekt jednak nie został zrealizowany. Dowód nie został wydany z różnych przyczyn. To spowodowało, że nie ma jednego, zestandaryzowanego narzędzia identyfikacji obywatela w systemach informatycznych administracji publicznej. Teraz mamy taką sytuację, że są platformy regionalne, które zostały pobudowane z pieniędzy poszczególnych marszałków województwa. Ponadto jest e-PUAP z profilem zaufanym. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma swoją własną metodę identyfikacji i uwierzytelniania użytkowników.

Jak popatrzą państwo na inne systemy informatyczne, chociażby systemy ministra sprawiedliwości, to zostało wdrożonych wiele projektów informatycznych na skutek tego, że nie było jednego uniwersalnego klucza dostępu do systemów informatycznych. Wszyscy zaczęli budować na własną rękę systemy identyfikacji i uwierzytelniania. To jest absolutnie kluczowe, bo system musi wiedzieć, że ja to ja, kiedy się loguję do systemu.

Jedna rzecz to stabilizacja e-PUAP i stworzenie narzędzia do komunikacji obywatela z administracją publiczną. Równolegle pracujemy nad projektem obywatel.gov.pl. Do końca roku chcemy przeprowadzić proces integracji wszystkich 19 resortów, a razem z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów 20 podmiotów. Chcemy zestandaryzować to od strony wizualnej. Chcemy doprowadzić do tego, żeby był to jednolity format strony, żeby to było według jednego porządku architektonicznego, informacyjnego, tak to nazywamy. Chcemy doprowadzić do tego, żeby była jedna brama do kontaktów obywatela z administracją rządową.

Na tej stronie będziemy chcieli też umieścić dostęp do biuletynu informacji publicznej i na tej stronie będziemy chcieli też wystawiać cyfrowe usługi publiczne, a e-PUAP czy profil zaufany, chcemy schować na spód tego systemu. W rezultacie obywatel nie musi znać stron obywatel.gov.pl czy epuap.gov.pl. Te nazwy człowiekowi nic nie mówią.

Chodzi generalnie o to, żeby obywatel wiedział, że na jakiejś stronie są wystawione cyfrowe usługi publiczne i jeżeli zdecyduje się skorzystać z jakiejś cyfrowej usługi publicznej, to tam już nie interesują go *back-end* całego systemu i w jaki sposób od strony technicznej jest to zrealizowane. To już jest poza jego wiedzą i świadomością. On po prostu

się loguje i identyfikuje, przeprowadza swoją operację. Więc wierzymy w to, że uda się nam przeprowadzić ten proces, o którym mówię, czyli wydzielenia profilu zaufanego z e-PUAP oraz uda się doprowadzić do stworzenia huba krajowego e-tożsamości, czyli miejsca systemu informatycznego, w którym komunikują się ze sobą różnego rodzaju alternatywne cyfrowe systemu uwierzytelniania i identyfikacji.

Przecież Poczta Polska ma świetne rozwiązanie w swojej spółce Poczta Polska Usługi Cyfrowe sp. z o.o. – platforma Envelo, gdzie mamy takie narzędzie, jak konto zaufane. To jest odpowiednik profilu zaufanego. Mamy system bankowy, gdzie loginy i hasła strzeżemy, bo jest to dostęp do naszych pieniędzy i rachunków bankowych. Jak to zadziałało w ramach 500+ to państwu mówiłem – 600 tys. złożonych wniosków, w tym 575 tys. przez systemy informatyczne banków.

Podsumowując, chcemy stworzyć takie miejsce, w którym różne metody uwierzytelniania i identyfikacji będą równoprawne i dadzą obywatelowi komfortowy dostęp do usług publicznych. Wydaje się, że wtedy można rozpocząć rozmowy na temat tego, jak połączyć systemy informatyczne administracji rządowej, bo to jest proste w tym sensie, że jest to w naszym *dominium* i *imperium* działania.

Natomiast, jak to połączyć z systemami poszczególnych marszałków i wszystkimi innymi wrotami Mazowsza, Podlasia itd.? Chcielibyśmy doprowadzić do tego, żeby zlikwidować mnogość systemów, bo wydaje się, że z punktu widzenia obywatela to niekoniecznie on rozróżnia, czy kontaktuje się on z administracją rządową czy samorządową. Dla niego urząd to jest urząd. To jest sfera *imperium* państwa.

Wierzymy, że wydzielenie profilu zaufanego oraz stworzenie huba krajowego e-tożsamości to są działania, które doprowadzą do uporządkowania całego systemu, tego dość chaotycznego obrazka na informatycznej mapie Polski.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Jeśli nie, to zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że porządek dzienny został wyczerpany. Protokół posiedzenia z załączonym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.